

Andrzej Dzikowski¹

Obrzędy pogrzebu biskupa Rzymu. Między *requiem* a radością płynącą ze zmartwychwstania Jezusa

1. Pogrzeb Jana Pawła II, dla wielu milionów katolików na całym świecie najważniejszego autorytetu pod względem etyki, wiary i moralności, w XXI w. stał się nie tylko wydarzeniem o charakterze religijnym, w odniesieniu do papieża jako pasterza Kościoła katolickiego (dalej: Kościół), nie tylko o charakterze politycznym (biskupa Rzymu jako suwerena), ale również o charakterze metafizycznym. Taki pogrzeb otwiera również kwestię problemów organizacyjnych dotyczących przygotowania i przebiegu nabożeństw żałobnych. Istotne jest też zabezpieczenie wizyt zagranicznych głów państw i innych oficjalnych delegacji organizacji międzynarodowych, społecznych i religijnych. Najtrudniejszym zadaniem jest przyjęcie rzesz pielgrzymów i rozwiązanie związanych z tym problemów komunikacyjnych, zakwaterowania, wyżywienia i tym podobnych. Istotna i – jak się wydaje nieunikniona, a przy tym pożądana przez światową opinię publiczną – jest obecność mediów oraz pełniona przez nie funkcja informacyjna.

Dla Watykanu i Kościoła sprawą podstawową spośród wymienionych jest przebieg czynności odnoszących się bezpośrednio do ich funkcjonowania jako instytucji o międzynarodowym i ponadnarodowym znaczeniu religijnym – tę właśnie kwestię regulują normy prawa kanonicznego. Rozdzielić je można na dwie główne grupy: po pierwsze – przepisy odnoszące się do zarządu Kościołem i Państwem Watykańskim w dniach sedewakancji, po drugie – przepisy materii *stricte* liturgicznej, ujmujące w ramy czynności świętych obrzędów mszalnych i pogrzebowych.

¹ Student, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

Pogrzeby pierwszych biskupów Rzymu, zwłaszcza świętych męczenników z czasów prześladowań chrześcijan, odbywały się w tajemnicy w katakumbach albo w pobliżu miejsc ich zgonu. W miarę rozwoju chrześcijaństwa i zwiększania się znaczenia papieżstwa rozwijała się również rzymska praktyka liturgiczna, a w jej ramach specyficzna liturgia papieška, która wyróżniała się na tle innych obyczajów Kościoła Zachodniego swym przywiązaniem do własnej tradycji, solennością i bogactwem – nie tylko w znaczeniu materialnym, ale także, a może przede wszystkim, w sensie symbolicznym, duchowym. Wzrost potęgi papieża nie tylko jako przywódców duchowych, lecz także władców świeckich, objawił się dalszym rozwojem ceremoniału na dworze papieskim i w rzymskich bazylikach. W wyniku tej trwającej setki lat ewolucji wytworzyła się czcigodna mozaika zwyczajów i praktyk liturgicznych – tych wytworzonych w samym Rzymie (czy ściślej mówiąc na dworze papieskim i w otoczeniu *Pontifexa*), tych przejętych później przez resztę chrześcijaństwa obrządku łacińskiego, tych przenikających w ramach latynizacji do rytów wschodnich, tych które przeniknęły z innych rytów do liturgii papieskiej czy wreszcie tych, które jedynie w Rzymie się zachowały, podczas gdy w innych miejscach wygasły lub zostały zmienione.

Rewolucyjne zmiany zostały wprowadzone po Soborze Watykańskim II nie tylko w powszechnej, znanej wszystkim łacińskim katolikom liturgii rzymskiej, ale również w liturgii i ceremoniale dworu papieskiego. Z jednej strony były one niezbędnym – jak się wydaje – w XX w. zakończeniem pozostałości epoki feudalizmu, z drugiej jednak zubożyły znacznie ceremonie liturgiczne sprawowane przez papieża, za papieża, bądź też w jego obecności. Zlikwidowano lub przededefiniowano szereg czynności liturgicznych, zniesiono stare i wprowadzono nowe modlitwy. Przestano używać większości paramentów i przyrządów, upodobniono w znacznym stopniu celebry papieške do tych sprawowanych przez zwykłych kapłanów. Reformy nie ominęły także pogrzebu papieża: zrezygnowano z licznych elementów ceremonii. Niezmiernie ważne dla zachowania dziedzictwa kulturowego zachodniej cywilizacji i jej integralnej części, jaką jest Kościół rzymskokatolicki jest to, że pozostawiono szacowne, starożytne zwyczaje – takie jak *novendialia* czy użycie czerwonych szat mszalnych.

W czasie procesji podczas obrzędów koronacji papieża, przez prawie 550 lat aż do ostatniej jak dotąd w historii koronacji Jana XXIII w 1963 r., miało miejsce spalenie wiązki lnu, przy czym z ust mistrza

ceremonii padały słowa zaadresowane do Ojca świętego: *sic transit gloria mundi*. Wśród wszystkich wspaniałości tej ceremonii była to krótka chwila wanitatywnej refleksji. Jednakowoż chwała świata doczesnego, chwała papieżstwa nie przemijały ani na sekundę; nawet jeśli instytucja ta podupadała, to i tak zachowywała znaczną część swej potęgi. Tak samo jak koronacja, pogrzeb papieża był okazją do manifestacji nie tylko pozaczasowej i ponadczasowej, wiekustej i wywodzącej się z nadania Bożego chwały Kościoła, lecz także szansą wizualizacji jego materialnej siły i prestiżu. Czy ograniczenie splendoru ceremonii w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia było przerwaniem plecionej przez setki lat nici? Wydawać się może, że nie. Jest to etap rozwoju Kościoła, w którym zdecydowano się na milczenie – i to milczenie bardzo wymowne. Milczenie, które nie musi nikomu udowadniać swej potęgi, bo jest ona powszechnie znana. Nie wolno jednak lekceważyć teologicznego aspektu zmian – *servus servorum Dei* powinien być rzeczywiście sługą i pastorem powierzonych jego pieczy serc i umysłów, bardziej sługą niż monarchą, co w drugiej połowie ubiegłego wieku i obecnie, za pontyfikatu Franciszka, jest w coraz większym stopniu wcielane w życie, niestety wiążąc się w wielu przypadkach z bezpodstawną i nieprzemyślaną negacją wiekowych zwyczajów stanowiących niematerialne dziedzictwo kulturowe Kościoła i Europy.

Niniejszy artykuł ma za zadanie przedstawić tradycje związane z pogrzebem zwierzchnika Kościoła katolickiego, jak i aktualny stan prawodawstwa kościelnego i praktyki, zarysować problemy, które wiążą się ze śmiercią papieża.

2. Kwestia pochówku zwierzchnika Kościoła katolickiego została dwukrotnie uregulowana w drugiej połowie ubiegłego stulecia przez papieży Pawła VI oraz Jana Pawła II. Po raz pierwszy miało to miejsce w konstytucji apostolskiej *Romano Pontifici eligendo*² ogłoszonej 1 października 1975 r., zaś trzy lata później opublikowano jako druk wewnętrzny księgę liturgiczną znaną pod skróconą nazwą *De funere Summi Pontificis* bądź *De funere Summi Pontificis (ex „Ordine Exsequiarum Summi Pontificis vita functi”)*, której pełna nazwa brzmi

² Paulus PP. VI, *Constitutio Apostolica Romano Pontifici eligendo de Sede Apostolica vacante deque Romani Pontificis electione*, 1 października 1975 r., AAS 67 (1975), s. 609–645.

*Ordo Exsequiarum Summi Pontificis vita functi et Sacrorum Rituum Conclavis et Inthronizationis Summi Pontificis*³.

Drugim etapem regulacji prawa kanonicznego była promulgowana przez Papieża-Polaka konstytucja apostolska *Universi Dominici Gregis*⁴ z 22 lutego 1996 r. Akt ten, co do przedmiotu niniejszej pracy, w zasadniczej i przeważającej swej części stanowi powtórzenie uregulowań Pawła VI, zaś normy odnoszące się ściśle do materii śmierci i pochówku papieża zawarte są, tak jak analogiczne regulacje *Romano Pontifici eligendo*, w punktach 13a, b, e, f, g oraz 17, 19, 27–32. Publikacją statuującą w sensie przepisów liturgicznych omawianą kwestię jest *Ordo Exsequiarum Romani Pontificis*⁵. Jest to pierwsza w historii Kościoła oficjalna i zupełna księga liturgiczna pozwalająca na celebrację wszystkich obrzędów związanych z odejściem biskupa Rzymu z tego świata. Jest ona utrzymana w duchu reform wprowadzonych do liturgii katolickiej po Soborze Watykańskim II. W przeciwieństwie do wcześniejszych propriów mszalnych i pozostałych modlitw za duszę zmarłego Najwyższego Kapłana, nie koncentruje się ona na przebłaganiu za winy i ułomności zmarłego, nie ma pokazać ogromu winy zaciągniętej na rodzaj ludzki przez Ewę, ani nieuchronności dnia Sądu Ostatecznego. Podkreśla ona charakter paschalny śmierci i radość wynikającą ze zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, którego triumf jest źródłem nadziei chrześcijańskiej. Otwiera się na, głoszone szczególnie silnie za pontyfikatu papieża Jana Pawła II, miłosierdzie i sama ma również nieść je w sobie. Koncentruje się na fakcie powołania św. Piotra apostoła na namiestnika i wikariusza Chrystusa na ziemi, a zatem też na szczególny związek następcy Piotra na urzędzie biskupim z Bogiem i Kościołem, jak też na przeogromną rolę – służebną i pasterską – jaką on w nim pełni. Księga ta zawiera też wiele modlitw, pieśni, hymnów i psalmów, dzięki czemu stanowi nie tylko akt prawa liturgicznego i – ogólnej rzecz ujmując – prawa kanonicznego, lecz także podręczny modlitewnik dla osób uczestniczących czynnie w celebracjach wszystkich trzech stacji pogrzebu, *novendialiów* i dalszych mszy rocznicowych w intencji

³ *De funere Summi Pontificis (ex „Ordine Exsequiarum Summi Pontificis vita functi”)*, e Civitate Vaticana 1978.

⁴ Ioannes Paulus PP. II, *Constitutio Apostolica Universi Dominici gregis de Sede Apostolica vacante deque Romani Pontificis electione*, 22 lutego 1996 r., AAS, R. 88 (1996), s. 305–343.

⁵ *Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, Ordo Exsequiarum Romani Pontificis*, e Civitate Vaticana 2000.

zmarłego papieża; z wyżej wymienionych przyczyn jest to publikacja bardzo szczegółowa, a zarazem jej regulacja jest pełna i wyłączna, jeśli chodzi o przebieg rozważanych ceremonii sakralnych. Ze względu na zmniejszającą się znajomość języka łacińskiego wśród kleru rzymskokatolickiego oraz ułatwienie jej zrozumienia przez włoskich księży tę ostatnią publikację przygotowano w wersji dwujęzycznej – łacińskiej i włoskiej. Godne uwagi jest użycie wielu języków współczesnych w liturgii słowa i modlitwie powszechnej podczas mszy sprawowanej za duszę Jana Pawła II.

Obrzędy pogrzebowe zostały po raz pierwszy publicznie zaprezentowane i omówione przez kierownika Urzędu Celebracji Liturgicznych Najwyższego Kapłana i Mistrza Ceremonii, arcybiskupa Piotra Marinię, podczas konferencji prasowej w dniu 5 kwietnia 2005 r.⁶. Również taka forma wprowadzania w użycie ksiąg liturgicznych jest nowością, *signum temporis* cywilizacji opartej na mediach i informacji.

Warto zauważyć, że zarówno konstytucja *Romano Pontifici eligendo*, jak też konstytucja *Universi Dominici Gregis* odwołują się w swych punktach numer 27 do ksiąg liturgicznych, odpowiednio – *Ordo Exsequiarum Summi Pontificis vita functi*, opublikowanej w trzy lata później, oraz *Ordo Exsequiarum Romani Pontificis*, która została wydana dopiero cztery lata po promulgacji przez Jana Pawła II jego konstytucji normującej przebieg sedewakacji. Świadczyć to może o dużo wcześniejszym zredagowaniu wymienionych ksiąg liturgicznych, bądź o istnieniu ich zaawansowanych i szczegółowych projektów w chwili wydawania przez papieża owych konstytucji.

3. W momencie śmierci papieża Kościół katolicki staje w obliczu konieczności wyboru nowego zwierzchnika, utrzymania kościelnej administracji i instytucji w nieustającym, niezakłóconym i nieprzerwanym działaniu mimo sedewakacji. Powstaje potrzeba wyprawienia egzekwii odpowiadającego rangą godności zmarłego jako głowy Kościoła, *caput Ecclesiae* – Biskupa Rzymu, Namiestnika (Wikariusza) Pana naszego Jezusa Chrystusa, Następcy Księcia Apostołów, Najwyższego Kapłana

⁶ Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, *Presentation by archbishop Piero Marini, Master of the liturgical celebrations of the Holy Father; on 'Rites and legislation of the vacant See'*, http://www.vatican.va/news_services/liturgy/2005/documents/ns_lit_doc_20050405_briefing-marini_en.html [dostęp: 1 marca 2015 r.].

Kościoła powszechnego, Prymasa Włoch, Arcybiskupa i Metropolity Rzymskiej Prowincji Kościelnej, Sługi sług Bożych – i suwerennej głowy Państwa Watykańskiego.

Stacja pierwsza ma, co do zasady, miejsce w apartamentach papieskich w Pałacu watykańskim, wyjątkiem jest przypadek zgonu biskupa Rzymu w innym miejscu, np. w letniej rezydencji w Castel Gandolfo czy w czasie pielgrzymki.

Stwierdzenia zgonu i sporządzenia aktu zgonu⁷ dokonuje kardynał kamerling, w obecności Mistrza Ceremonii, Sekretarza i Kanclerza Kamery Apostolskiej oraz prałatów, po uprzednim badaniu lekarskim dokonanym przez Dyrektora Służb Medycznych Państwa Watykańskiego. Dawniej śmierć stwierdzano trzykrotnie uderzając papieża w czoło srebrnym młoteczkim, zwanym *martelletto*, i wołając go po imieniu; moment ten był po wielokroć przedstawiany w formie rycin czy obrazów. Ostatni znany przypadek użycia owego młoteczka datuje się na 1878 r.⁸, lecz przedmiot ten po dziś dzień znajduje się w zbiorach zakrystii bazyliki św. Piotra. Ponadto kamerling przewodniczy pierwszej modlitwie za duszę zmarłego⁹ i pieczętuje pokoje zmarłego, w których nikt nie może zamieszkać aż do wyboru nowego Ojca świętego¹⁰. Pozostałymi obowiązkami kamerlinga są: zarządzanie papieskimi rezydencjami, poinformowanie kardynała Wikariusza Rzymu, Archiprezbitera watykańskiego i Dziekana Kolegium Kardynalskiego o śmierci Ojca świętego. Rzymianom informację o stracie ich biskupa ma oznajmić Wikariusz Generalny dla Diecezji Rzymskiej; ponadto oficjalnie zawiadomieni powinni zostać wszyscy kardynałowie, *corps diplomatique* i głowy państw. Niezwłocznie należy też unieważnić ołowianą pieczęć i *Anulum Piscatoris*¹¹.

Następnie zwłoki zmarłego przygotowuje się do publicznego wystawienia oraz ewentualnie balsamuje. Pius XII sprzeciwił się praktyce usuwania narządów wewnętrznych w celu ułatwienia tanatopraksji,

⁷ Ioannes Paulus PP. II, *Constitutio Apostolica Universi...*, nr 14; *Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, Ordo Exsequiarum...*, nr 22–23.

⁸ M. Lessi-Ariosto, *Luoghi, arredi, vesti e suppellettili*, w: *Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, Sede Apostolica vacante. Storia – Legislazione – Riti – Luoghi e cose*, e Civitate Vaticana 2005, s. 75.

⁹ *Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, Ordo Exsequiarum...*, nr 24–25.

¹⁰ Ioannes Paulus PP. II, *Constitutio Apostolica Universi...*, nr 31.

¹¹ *Ibidem*, nr 13g.

ze względu na to, że życzył sobie, by jego ciało pozostało kompletne, tak jak to miało miejsce za życia. Czynności balsamisty w tym przypadku miał spełniać *Archiatra Pontificio*, Ryszard Galeazzi-Lisi. Zastosował on opierającą się na błędnych założeniach metodę Oresta Nuzziego, która przewidywała usunięcie dostępu tlenu, co, w połączeniu z wysoką temperaturą powietrza panującą wówczas w Castel Gandolfo, przyspieszyło znacznie rozkład gnilny ciała i doprowadziło do rozerwania klatki piersiowej papieża przez gazy gnilne. Mimo fatalnej w skutkach próby zabalsamowania zwłok Piusa XII, doczesne szczątki jego następców poddano procesom tanatopraksji; również jeśli chodzi o Pawła VI, jej efekty pozostawiały wiele do życzenia. W odniesieniu do pozostałych dwudziestowiecznych papieży uczyniono to jednak w sprawdzony i udokumentowany naukowo sposób.

Do czasów pogrzebu Jana XXIII włącznie, zmarłego ubierano najpierw w oficjalne szaty chórowe: pantofle z wyhaftowanym krzyżem, białą sutannę z trenem, rakiety, czerwony mucet i *camauro* – czapeczkę z gronostajowym obszyciem. Tak odzianego i przygotowanego zmarłego wystawiano w jednej z reprezentacyjnych sal Pałacu apostolskiego. Po stracie swego zwierzchnika dwór papieski i dostojnicy Kościoła nosili specjalne żałobne szaty, na przykład rakiety pozbawione plisowania i koronek, stroje w skromniejszych barwach czy wykonane z innych rodzajów tkanin niż miało to miejsce zazwyczaj.

Dopiero później zmarłego przebierano w czerwone pontyfikalne paramenta mszalne. Użycie tego koloru w papieskiej liturgii żałobnej jest *antiqua consuetudo* i ma swój początek w greckiej tradycji liturgicznej. Pełny komplet papieskich szat pontyfikalnych¹² składa się z wielu elementów, ukształtowanych w wyniku wielowiekowej ewolucji, mających bogatą historię oraz symbolikę:

- pończoch liturgicznych;
- sandałów pontyfikalnych;
- faldy – bardzo szerokiej, białej, jedwabnej spódnicy, która była zakładana jako pierwsza, a później musiała być unoszona przez asystę;
- humerału – lnianej chusty zakładanej na kark i przewiązywanej, noszonej pod albę, która pełniła funkcję kołnierza;
- komży, na którą zakładano albę;

¹² A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, t. I, Warszawa 1893, s. 356–468.

- alby;
- *cingulum* czyli paska;
- *subcinctorium* – ozdobnej szaty doczepianej do *cingulum*, która dawniej służyła prawdopodobnie do unoszenia zbyt długiej stuły;
- manipularza – szaty w kolorze liturgicznym ornatu, podobnej w kształcie do małej stuły, noszonej na lewym przedramieniu przez osoby posiadające wyższe święcenia duchowne;
- stuły;
- *tunicelli* – szaty podobnej do dalmatyki, wskazującej na przyjęcie święceń subdiakonatu;
- dalmatyki pontyfikalnej, świadczącej o posiadaniu święceń diakońskich;
- pektorału;
- ornatu;
- fanonu, to jest szaty wywodzącej się od humerału, w formie jedwabnego kołnierza w białe, złote i czerwone pasy, noszonego na ornacie;
- paliusza;
- rękawiczek pontyfikalnych;
- feruli – rodzaju pastorału w kształcie krzyża;
- mitry, najczęściej w formie *mitra simplex*, choć znane są również sytuacje, w których zastosowano w obrzędach żałobnych papieża *mitra auriphrygiata*.

Nieżyjącym Wikariuszom Jezusa Chrystusa nakładano na palec pierścien jako oznakę biskupiej godności i władzy, a do rąk często wkładano krucyfiks. Począwszy od reform liturgii wprowadzonych przez Pawła VI, wszyscy zmarli biskupi Rzymu ubierani byli jedynie w podstawowe szaty biskupie, dużo mniej ozdobne i mniej kosztowne od paramentów używanych wcześniej – to jest albę, stułę, ornat, pektorał, paliusz, mitrę i ferulę, ale nic nie stoi na przeszkodzie by użyć wszystkich wymienionych szat liturgicznych.

Ciało *Pontifexa* jest wystawiane na marach w jednej z reprezentacyjnych sal Pałacu watykańskiego, wybranej przez Mistrza Ceremonii, by hołd oddali mu najbliżsi współpracownicy, rodzina, dostojnicy Kurii i inne zaproszone osoby. Dawniej najczęściej używano w tym celu Sali Tronowej, przy egzekwiach zaś Jana Pawła II – Sali Klementyńskiej; należy dodać, że przed przeniesieniem zwłok naszego rodaka do *Sala Clementina*, spoczywały one w jego prywatnej kaplicy. Praktykowano

też wystawienie w Kaplicy Sykstyńskiej, które miało miejsce po eksportacji z apartamentów Pałacu Apostolskiego. Wystawienie zwłok odbywa się bez specjalnego ceremoniału, modlitwie inauguracyjnej czuwanie przy zmarłym oraz modlitwie je zamykającej przewodniczy kamerling ubrany w czerwoną sułę. *Ordo Exsequiarum Romani Pontificis* w punktach 29–61 przewiduje wiele różnych modlitw odprawianych publicznie i prywatnie podczas tej części obrzędów funeralnych. Wartę przy zmarłym pełnili dawniej członkowie Gwardii Szlacheckiej, a po jej likwidacji przez Pawła VI funkcję tę przejęła Gwardia Szwajcarska. Tradycją była również nieustanna obecność i modlitewne czuwanie zakonników z Zakonu Braci Mniejszych.

Zgodnie z decyzją Pawła VI i jej potwierdzeniem przez Jana Pawła II, fotografowanie zmarłego zwierzchnika Kościoła jest możliwe jedynie gdy jest on już ubrany w szaty biskupie i to wyłącznie za zgodą kamerlinga¹³. Decyzja taka była umotywowana skandalem, jaki wywołała publikacja przez Ryszarda Galeazziego-Lisiego zdjęć umierającego Piusa XII w 1958 r. Zachowały się ryciny i zdjęcia przedstawiające wcześniejszych papieży XIX i XX wieku, na przykład Piusa X i Piusa XII, na łożu śmierci. Jest to jednak przepis martwy w części odnoszącej się do konieczności uzyskania zgody kardynała kamerlinga. Podczas pogrzebu Papieża-Polaka nie respektowano wyżej wymienionego zakazu w odniesieniu do nieprzebranych rzesz pielgrzymów zebranych w bazylice i na placu św. Piotra.

O sposobie wystawienia zwłok, czasie ich przeniesienia na Watykan i do bazyliki, terminie pogrzebu i *novendialiach* decydują kardynałowie zebrani na kongregacji, pochówek winien mieć jednak miejsce między czwartym a szóstym dniem po zgonie, chyba, że zachodzą ważne przyczyny uzasadniające przyspieszenie bądź opóźnienie daty pogrzebu¹⁴.

4. Drugą stacją rozpoczyna przeniesienie ciała nieżyjącego Wikariusza Chrystusa do bazyliki watykańskiej przez 12 tragarzy, zwanych też *sediarri*. Procesji tej przewodniczy odziany w czerwone szaty liturgiczne kardynał kamerling – on to odmawia modlitwy i czyta stosowny komentarz liturgiczny. W czasie przejścia przez *Scala Regia*, plac św. Piotra i nawę bazyliki śpiewane są psalmy, kantyki i litanie do Wszystkich Świętych¹⁵.

¹³ Ioannes Paulus PP. II, *Constitutio Apostolica Universi...*, nr 30.

¹⁴ *Ibidem*, nr 13a, 13b, 29.

¹⁵ Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, *Ordo Exsequiarum...*, nr 64–70.

Ciało jest umieszczane na katafalku po wschodniej stronie konfesji, po czym następują modlitwy, aspersion i okadzenie oraz nabożeństwo słowa Bożego, co statuuje *Ordo Exsequiarum Romani Pontificis* w punktach 82–85. Zwłoki papieża dziewiętnastowiecznych były wystawiane na widok publiczny w kaplicy Najświętszego Sakramentu w bazylice watykańskiej, zmiana miejsca nastąpiła przy okazji egzekwii Piusa XII. Jest to pierwsza część liturgii żałobnej dostępna dla szerszych rzesz wierzących, szacuje się, że przy marach Jana Pawła II przeszło około 5 milionów osób. W historii zdarzały się też przypadki przewozu zwłok papieża specjalnie przystrojonym i przystosowanym do tego celu karawanem.

Po zakończeniu wystawienia doczesne szczątki prymasa Włoch składane są do cyprysowej trumny w obecności współpracowników, rodziny, najwyższych dostojników, spośród których uczestniczą tu: kardynałowie – kamerling, protodiakon, protoprezbiter, Dziekan Kolegium Kardynalskiego, Archiprezbiter watykański, Wikariusz Rzymu, Sekretarz Stanu i jego substytut oraz prefekt Domu Papieskiego, jałmużnik papieski, zastępca kamerlinga i kapituła bazyliki św. Piotra, jak też innych, zaproszonych osób¹⁶. Zgodnie z tradycją do trumny wkładano woreczek ze srebrnymi i brązowymi monetami w liczbie odpowiadającej liczbie lat pontyfikatu, jednak, ze względu na to, że w ostatnich latach w Watykanie używano jedynie lirów i euro, które to waluty nie mają monet srebrnych ani brązowych, przy pogrzebie Jana Pawła II w 2005 r. użyto medali wybitych w czasie jego pontyfikatu. Nadto umieszcza się w trumnie opieczętowanie i podpisane *Rogito* – krótki spis najważniejszych informacji o rządach i dokonaniach denata, na przykład, w przypadku Jana Pawła II, m.in. o najważniejszych wydarzeniach z jego życia religijnego – o przez niego celebrowanym roku świętym, o nominacjach kardynalskich, o inicjacji Światowych Dni Młodzieży, o napisanych przezeń encyklikach i innych pismach jego autorstwa czy wydanych w czasie jego pontyfikatu *Kodeksie prawa kanonicznego*, *Kodeksie kanonów Kościołów Wschodnich* i *Katechizmie Kościoła Katolickiego*.

W myśl decyzji Jana Pawła II twarz Ojca świętego zakrywa się białą, jedwabną chustą, czemu towarzyszy specjalna modlitwa¹⁷, chyba najbardziej wymowna podczas całego cyklu papieskich uroczystości rekwialnych; w czasie ostatniego pogrzebu funkcję tę spełniali Stanisław

¹⁶ *Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, Ordo Exsequiarum...*, nr 93.

¹⁷ *Ibidem*, nr 98.

Dziwisz oraz Piotr Marini, najbliżsi współpracownicy Ojca świętego. Ma miejsce również pokropienie zwłok, dawniej aspersion dokonywana była przez wszystkich zebranych kardynałów po kolei.

Papieskie msze żałobne odprawiano w ciągu wieków w wielu różnych miejscach, na przykład: w Awinionie, na Lateranie¹⁸ i w innych świątyniach Wiecznego Miasta, a za pontyfikatów „więźniów Watykanu” w Kaplicy Sykstyńskiej. Wielu papieży, w tym Pius XII i Jan XXIII nie miało oficjalnego *requiem* z udziałem szerszych kręgów wiernych; obecnie, w dobie informatyzacji, upublicznienia wszelkich wiadomości, rozpowszechnienia obrazu przesyłanego na znaczne odległości oraz wszechobecnych mediów, jest to niemal niewyobrażalne. Należy jednak pamiętać, że zarówno życie, jak też śmierć i pogrzeb papieża nigdy nie miały charakteru prywatnego, ale ze swej natury były wydarzeniem państwowym i odnoszącym się do całego Kościoła katolickiego i ogółu wiernych. Rola rodziny jest całkowicie marginalna – są oni jedynie biernymi świadkami; o wszystkim decydują dostojnicy Kościoła, wszystko przygotowuje służba liturgiczna i muzyczna Watykanu przy pomocy sił Republiki Włoskiej. W przypadku pogrzebu Jana Pawła II publiczny i ogólnoswiatowy charakter tych uroczystości osiągnął chyba największe i trudne do przewyższenia w najbliższych dziesięcioleciach rozmiary.

W świetle aktualnie obowiązujących przepisów właściwym miejscem spoczynku Wikariusza Chrystusowego jest bazylika watykańska, lecz każdy kolejny papież może tę regulację zmienić.

Do końca lat 60. ubiegłego wieku uroczystą mszę *requiem* sprawowano przy ołtarzu Katedry św. Piotra, jeśli miała ona miejsce w bazylice watykańskiej. Trumnę umieszczano na wysokim, wielopiętrowym *castrum doloris*. Katafalk ten oświetlały dziesiątki świec, a wieńczyła go nakryta bogato zdobionym całunem i tiarą trumna. Używano specjalnych części zmiennych (oracji, sekrety, postkomunii) *pro defuncto Summo Pontifice*, czarnych szat¹⁹, zgodnie z ówczesnymi zapytowaniami teologicznymi i liturgicznymi nie praktykowano koncelebry.

Obecnie mszę świętą – według wydanego za rządów Pawła VI *Novus Ordo Missae* – koncelebrują kardynałowie i patriarchowie Kościołów

¹⁸ Ostatnim przykładem jest pogrzeb Leona XIII w 1903 r. w Arcybazylice Laterańskiej.

¹⁹ Na takie wnioski pozwala analiza kolorowych fotografii z pogrzebu Jana XXIII, <https://picasaweb.google.com/caere/monialeromanvm> [dostęp: 1 grudnia 2015 r.].

Wschodnich, którym przewodniczy Dziekan Kolegium Kardynalskiego²⁰, a starożytny, zapożyczony z liturgii bizantyńskiej, zwyczaj używania czerwonych szat przy pogrzebie Ojca świętego rozciągnięto również na celebransów wszystkich etapów pogrzebu i *novendialiów*. Począwszy od uroczystości rekwalnych, które odbywały się w sierpniu 1978 r., ze względu na coraz szerszy napływ wiernych chcących uczestniczyć w pogrzebie swego duchowego przywódcy, przeniesiono celebrę na plac św. Piotra, gdzie trumnę ustawia się na leżącym na bruku placu ozdobnym dywanie, zgodnie z tym, co Paweł VI zalecił w swoim testamencie²¹. Zgodnie z wyraźnie zaznaczonym w posoborowej myśli liturgicznej pojęciem umiaru i prostoty zrezygnowano z użycia barokowego w swej formie i wyrazie katafalku, pokazującego nie tylko eklezjalne znaczenie, ale i świecką potęgę papieżstwa, co jednak może być odbierane także jako ostentacyjne zerwanie z tradycją i schlebienie nowym ideom. Obok stawia się jedynie paschał, symbol misterium wielkanocnego wprowadzony do liturgii pogrzebowej po Soborze Watykańskim II, który ma przypominać o tym, że dla człowieka wiary śmierć nie stanowi końca życia, lecz jest bramą do nowej rzeczywistości, w której człowiek może liczyć na jeszcze pełniejsze zjednoczenie z trójjedynym Bogiem. Na trumnie kładziony jest przez Mistrza Ceremonii ewangeliarz, którego karty w sposób tak dramatyczny, a zarazem dla wielu osób symboliczny i wymowny, przerzucał wiatr w czasie mszy pogrzebowej Jana Pawła II. Liturgia słowa przewidziana przez *Ordo exsequiarum Romani Pontificis*²² koncentruje się na paschalnym wymiarze śmierci, a jej myślą przewodnią są słowa psalmisty: „Pan jest moim pasterzem”²³ oraz polecenie wydane św. Piotrowi przez zmartwychwstałego Chrystusa: „Paś baranki moje”²⁴. Ukierunkowywać ma ona myśli zebranych na szczególny charakter posługi biskupa Rzymu wśród jego braci w episkopacie i braci w wierze katolickiej i apostołskiej, który ma być pasterzem i przewodnikiem dla nich wszystkich, tak jak to rozkazał sam Pan po swym

²⁰ Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, *Ordo Exsequiarum...*, nr 102.

²¹ Paulus PP. VI, *Il Testamento*, nr 5, http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/speeches/1978/august/document/hf_p-vi_spe_19780810_testamento-paolo-vi_it.html [dostęp: 1 grudnia 2015 r.].

²² Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, *Ordo Exsequiarum...*, nr 103–109.

²³ Psalm XXII (XXIII).

²⁴ J 21, 15.

zmarłychwstaniu św. Piotrowi. Co ciekawe, przewidziane są dwa czytania mszalne – pierwsza lekcja pochodzi z *Dziejów Apostolskich*, druga – z *Listu św. Pawła Apostoła do Filipian*. Ewangeliczna perykopa została zaczerpnięta z 21 rozdziału zapisanego u św. Jana.

Po postkomunii ma miejsce obrzęd ostatniego pożegnania, to jest *ulitima commendatio et valedictio*²⁵, który zastąpił dawniejsze *absolutio super feretrum*. Rozpoczyna się on modlitwą zwaną monicją, odmawianą przez kardynała Dziekana Kolegium Kardynalskiego, potem następuje śpiew litanii do Wszystkich Świętych i modlitwa w imieniu diecezji rzymskiej, którą prowadzi kardynał Wikariusz Generalny dla Rzymu. Kolejnym etapem jest sprawowana wspólnie przez patriarchów katolickich Kościołów Wschodnich panichida. Całość kończy pokropienie i okadzenie wraz ze śpiewem antyfony *In paradisum*. Przy dźwiękach *Magnificat* trumna jest wynoszona przez *sediari* z powrotem do bazyliki, w ślad za nią orszak żałobników kieruje swe kroki do Grot Watykańskich.

5. Tam, bez udziału większości mediów i szerszej publiczności, mają miejsce końcowe modlitwy i śpiewy prowadzone przez kamerlinga. Jest to stacja trzecia – i ostatnia – pogrzebu papieża, mająca swe miejsce przy przygotowanym zawczasu grobie. Trumna jest przewiązywana czerwonymi taśmami i czterokrotnie pieczętowana przy pomocy *sigillum* Urzędu Celebracji Liturgicznych Najwyższego Kapłana, Kamery Apostolskiej, Kapituły Bazyliki Watykańskiej oraz Prefektury Domu Papieskiego. Później wkłada się ją do drugiej trumny, zbudowanej z drewna i ocynkowanej, ponownie przewiązuje czerwonymi taśmami i ponownie pieczętuje czterema pieczęciami. Do schyłku XIX w. używano aż siedmiu pieczęci i ołowianych trumien²⁶. Mimo tego, że nie było to przewidziane w obrzędach, przy pogrzebie Jana Pawła II użyto również trzeciej, drewnianej trumny. Pożądane jest realizowanie woli zmarłego co do miejsca i formy grobu – trumna może być złożona w sarkofagu albo w krypcie wypełnionej ziemią, nagrobek może mieć formę bardzo ozdobną, z rzeźbionym wizerunkiem Ojca świętego i rozbudowanym napisem albo mieć postać prostej i skromnej płyty. Zdarzały się również

²⁵ Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, *Ordo Exsequiarum...*, nr 110–117.

²⁶ J. Stefański, *Liturgia pogrzebu papieża. W rocznicę śmierci Jana Pawła II (1978–2005)*, w: J. Stefański (red.), *Odnowa liturgii trwa*, Włocławek 2008, s. 11–26.

przypadki umieszczania papieskich trumien w dość nietypowych miejscach, czego ilustracją może być tymczasowy pochówek Piusa IX w niszy ściennej nad wejściem dla śpiewaków w *Cappella del Coro* bazyliki na Watykanie. Zbudowano specjalnie na tę okazję prowizoryczny dźwig, który pozwolił na podniesienie ważących kilkaset kilogramów trumien.

Po ukończeniu uroczystości żałobnej i spuszczeniu papieskiej trumny do grobu Notariusz Kapituły Bazyliki Watykańskiej lub Kanonik Archiwista powinien zredagować dokumenty poświadczające fakt złożenia tam ciała Ojca świętego, który powinien być odczytany osobom znajdującym się w miejscu pogrzebu – to jest w podziemiach bazyliki św. Piotra. Ponadto akty potwierdzające pochówek powinni spisać również delegat kamerlinga, w obecności Kamery Papieskiej, i delegat Prefekta Domu Papieskiego, w przytomności swojego zwierzchnika²⁷.

6. Zwyczajem wywodzącym się z antycznego Rzymu jest dziewięciodniowy okres żałoby Kościoła po zgonie jego Najwyższego Pasterza zwany *novendialia*²⁸. Są wówczas codziennie odprawiane msze za duszę zmarłego. Przed 1970 r., a więc do pogrzebu papieża Jana XXIII, celebrowano w tym czasie msze *requiem* według zwyczajnego porządku z *Mszału rzymskiego* Piusa V, budowano na środku kaplicy Sykstyńskiej bądź w zachodniej części bazyliki św. Piotra również specjalny, symboliczny katafalk, przy którym – po zakończeniu mszy – miał miejsce uregulowany przez *Rituale romanum* obrzęd symbolicznego pożegnania nieżyjącego papieża bez rzeczywistej obecności jego zwłok podczas liturgii, co zwano *absolutio super tumulum (absente defuncti corpore)*. Dziś owe msze celebrytuje się z użyciem trzech specjalnych formularzy mszalnych zawartych w *Ordo Exsequiarum Romani Pontificis*, zaś kolorem liturgicznym, tak jak na innych etapach modlitwy za papieża, jest czerwień. Celebransami tych nabożeństw mają być kardynałowie, a uczestnikami: *Capella Papale* (trzykrotnie), Kuria rzymska, wierni z terenu Państwa Watykańskiego i diecezji rzymskiej, kapituły bazylik patriarchalnych, czyli większych (a więc Papieskiej Arcybazyliki Najświętszego Zbawiciela, św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty na Lateranie, Papieskiej Bazyliki św. Piotra na Watykanie, Papieskiej

²⁷ Ioannes Paulus PP. II, *Constitutio Apostolica Universi...*, nr 28; *Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, Ordo Exsequiarum...*, nr 132.

²⁸ Ioannes Paulus PP. II, *Constitutio Apostolica Universi...*, nr 13b, 27; *Officium de liturgicis celebrationibus Summi Pontificis, Ordo Exsequiarum...*, nr 133 i n.

Bazyliki św. Pawła za Murami oraz Papieskiej Bazyliki Najświętszej Marii Panny Większej) i wreszcie przedstawiciele katolickich Kościołów Wschodnich (to jest Kościoła ormiańsko-katolickiego, Kościoła melchickiego, Kościoła maronickiego, Kościoła jakobickiego, Kościoła syro-malabarskiego, Kościoła syro-malankarskiego, Kościołów obrządku koptyjskiego i etiopskiego, Kościoła obrządku chaldejskiego oraz wielu lokalnych kościołów unickich tradycji bizantyjskiej – greckiego, ukraińskiego, słowackiego, rusińskiego, rumuńskiego, włoskiego, białoruskiego, neounickiego, rosyjskiego, bałkańskiego, macedońskiego, albańskiego)²⁹.

Innymi zwyczajami związanymi z okresem sedewakacji i *novendialii* było codzienne wręczanie każdemu z gremium kardynalskiego i prałackiego woskowej świecy i rozdawanie ubogim kwoty jej równowartości. Ponadto, jeśli w tym czasie wypadało święto *Katedry św. Piotra w Rzymie* (18 stycznia), nie wolno było celebrować uroczystej liturgii przy głównym, papieskim ołtarzu bazyliki watykańskiej, lecz budowano na ten cel osobny ołtarz.

7. Do kwietnia 2005 r., do śmierci Jana Pawła II, pogrzeby następców apostoła Piotra bywały mniej lub bardziej uroczyste, przyciągały mniejsze lub większe rzesze pielgrzymów z Rzymu i Włoch, lecz nigdy nie miały rozmiarów wydarzenia ogólnoświatowego. Ta zmiana pociągnęła za sobą nie tylko eskalację kłopotów organizacyjnych i logistycznych, lecz także gwałtowny wzrost zainteresowania problematyką przebiegu ceremonii pogrzebowych i czynności towarzyszących im. W znacznej mierze ich przebieg i wzajemna kolejność, a także *actores* są wyznaczone przez normy prawa kanonicznego. Pod warstwą powszechnej czci, pod presją mediów rządnych sprzedania w jak najkrótszym czasie jak największej ilości detalicznych informacji, przy ogromie pracy służb porządkowych, medycznych, liturgicznych, wreszcie przy bogactwie obrzędowym, nie wolno zapomnieć, że ma się do czynienia z majestatem śmierci.

Z dramatem odchodzenia, nie „posągu”, jakim zdaniem wielu jest papież, ale żywego człowieka. To papieństwo, jako instytucja, jest potężne i trwałe, a Namiestnik Jezusa, mimo swej ogromnej roli i wbrew opiniom o „nadludzkich siłach”, pozostaje człowiekiem, odczuwającym

²⁹ Segreteria di Stato della Santa Sede, *Annuario Pontificio*, e Civitate Vaticana 2010.

ból i strach. Umierającym tak, jak każdy z nas. Ma się do czynienia z żałobą najbliższych: współpracowników, służących, rodziny i przyjaciół. We wszystkim jednak obecna jest wiara w zmartwychwstanie umarłych i życie wiekuiste w jedności z Bogiem.

Streszczenie

Artykuł przedstawia zarys historii i współczesne przepisy prawa kanonicznego odnoszące się do pogrzebu papieża, zwłaszcza w wymiarze liturgicznym. Na przykładach ukazano zagadnienie obrzędów żałobnych złożonych z trzech stacji, zachowujących liczne elementy o starożytnej tradycji, jak również tło teologiczne wydarzeń związanych z egzekwiami głowy Kościoła katolickiego.

Słowa kluczowe: prawo kanoniczne, liturgia, pogrzeb, papież.

Abstract

The paper is to present both the historical and present-day regulation of canon law of the Catholic Church concerning the funeral of the pope. It focuses on the liturgical aspect of the exequial rites of the Roman Pontiff, shows theological background as well as the evolution of the ceremonies in the 20th century.

Keywords: canon law, liturgy, funeral, pope.